

*Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,
Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata*

Joanna Kucharzewska

Stan zachowania polskich obiektów pałacowych na terenie Podola¹

Słowa kluczowe: Ukraina, Podole, pałace polskie

Key words: Ukraine, Podole, Polish palaces

Na podjęcie decyzji właścicieli dóbr ziemskich o wszczęciu budowy obiektu i organizacji terenu parkowego czy parkowo-ogrodowego wpływ miały określona sytuacja majątkowa oraz szereg innych okoliczności np. spadkowych, kologacyjnych, niekiedy sentymentalnych związanych np. z kontynuowaniem rodowych tradycji czy swoisty genius loci. Wytworne pałace nie były tylko przejawem wygodnego życia i świadectwem pozycji majątkowej. Stanowiły przykład sprawnej organizacji administracyjnej, zarządzania terenami upraw i hodowli; stawały się miejscem kultywowania określonych zwyczajów i tradycji; były centrami kulturowymi, które mogły się poszczycić nieprzeciętnymi księgozbiorami oraz kolekcjami dzieł sztuki.

Kres świetności rezydencji na terenach wschodnich położyła wielka wojna, następnie wojna polsko-bolszewicka, II wojna światowa, a dzieła zniszczenia dokonała powojenna polityka ZSRR. Nawet jeśli obiekty pałacowe i dworskie

¹ Referat powstał w oparciu o materiały zgromadzone podczas trzech wyjazdów badawczych na Ukrainę, w ramach projektu zatytułowanego „Rezydencje na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej” finansowanego przez Fundację Lanckorońskich. W ciągu lat 2015–17 udało się odwiedzić 35 miejscowości na terenie ziemi podolskiej, w których znajdowały się dawne polskie rezydencje, pałace i dwory (w sumie 50 obiektów). Powstały one w większości w XIX wieku, tylko niektóre z nich jeszcze pod koniec XVIII wieku.

po działaniach wojennych ocalały nigdy już nie powrócono do stanu pierwotnego, ani nie przywrócono dawnych funkcji. Podstawowym działaniem w okresie sowieckim było gruntowne przekształcenie wnętrza, które miało zatrzeć charakterystyczny układ obiektu rezydencjonalnego oraz nadać mu nowe funkcje ogólnospołeczne. Powszechnym stało się urządzenie szkół, szpitali, sanatoriów czy prewentoriów dla dzieci. Po 1991 roku, tj. po uzyskaniu przez Ukrainę suwerenności, sytuacja dawnych polskich majątków nie uległa zasadniczej zmianie. Utrzymano nadane po II wojnie funkcje edukacyjno-opiekuńcze, a ze względu na obniżenie dotacji państwowych, część tych instytucji znacznie podupadła, część zaprzestała w ogóle działalności. Opustoszałe obiekty z roku na rok niszczejają lub ulegają dewastacji. Tylko nieliczne z nich przeszły w ręce prywatne, ale w wielu przypadkach zmieniony status własnościowy nie wpłynął pozytywnie na stan zachowania obiektów zabytkowych.

Podstawową publikacją dającą pogląd na zasób dóbr majątkowych na terenach dawnej Rzeczypospolitej (w tym na terenie ukraińskiego Podola) jest monumentalna praca Romana Aftanazego „Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej”², jednak od pierwszego wydania minęło ponad 20 lat. Czas ten mobilizuje do zweryfikowania informacji na temat opisywanych tam zabytków. Istotną kwestią jest również fakt, że autor nie miał możliwości dotarcia do prezentowanych w swojej książce obiektów, a wiedzę o nich posiadał z materiałów archiwalnych oraz relacji dawnych właścicieli, potomków rodzin i naocznych świadków.

Badania prowadzone na Podolu w latach 2015–2017 pozwoliły na zweryfikowanie stanu wiedzy o obiektach rezydencjonalnych oraz zgromadzenie pokaznego materiału dokumentującego stan faktyczny. Aktualna wiedza uprawnia także do dokonania pewnych podsumowań dla potrzeb niniejszego artykułu. Badania in situ (w zakresie 50 budynków), pozwoliły na wydzielenie następujących grup obiektów historycznych pod względem ich stanu zachowania (por. tab. 1):

1. obiekty nieistniejące – 12 budynków (24%)
2. obiekty w stanie katastrofy budowlanej, nie nadające się do dalszego użytkowania a nawet procesów rewitalizacyjnych – 6 budynków (12%)

² Pierwotnie publikacja nosiła nazwę: *Materiały do dziejów rezydencji* i ukazała się w latach 1986–1993. Drugie wydanie z lat 1991–1997 nosiło tytuł: *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*. Województwo podolskie opisane zostało w tomie 9 (1996r.).

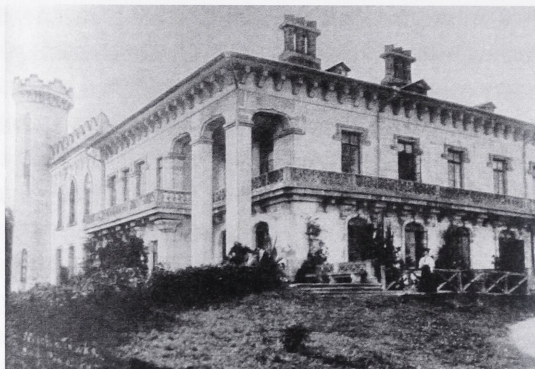
3. obiekty silnie zniszczone, nie użytkowane ale z potencjalną szansą uratowania pod warunkiem podjęcia natychmiastowych prac restauracyjnych i konserwatorskich – 8 budynków (16%)
4. obiekty użytkowane, zaniedbane, wymagające prac budowlano-konserwatorskich – 14 budynków (28%)
5. obiekty użytkowane, silnie przekształcone, z zatraconymi cechami historycznymi i zabytkowymi – 9 budynków (18%)
6. obiekty użytkowane, w dobrym stanie zachowania, przedstawiające wartości zabytkowe – 1 budynek (2%)

Powyższe statystyki uświadamiają, że znaczna część obiektów – aż 24% – nie zachowała się do naszych czasów – uległa rozbiórce, a podobną grupę procentową obiektów (12+16%) czeka podobna przyszłość, jeśli nie podjęte zostaną działania rewitalizacyjne. Liczby, choć wydają się być wymowne, nie są w stanie odzwierciedlić realnej straty, która najbardziej widoczna jest w zestawieniu materiałów archiwalnych, ukazujących stan pierwotny z fotografiami współczesnymi.

Jednym z utraconych majątków jest Michałówka (ob. rejon dunajowiecki, obwód chmielnicki) należąca do rodziny Makowieckich. Zameczek w stylu neogotyku sentymentalnego wybudował w połowie XIX wieku Mikołaj Makowiecki, wykorzystując mury wcześniejszego obiektu z początku XVIII wieku. Jak obrazują zachowane ryciny Napoleona Ordy, a także archiwalne fotografie obiekt prezentował się niezwykle malowniczo pośród ogrodu krajobrazowego z rozległym stawem (il. 1). Zgodnie z założeniami stylo-



Il. 1. Pałac w Michałówce (nie istnieje), litografia tonowana, 22,4 x 28,6 cm., autor: Napoleon Orda, ok. 1875r. (źródło: Cyfrowe Muzeum Narodowe, <http://cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion/docmetadata?id=25691>, data dostępu: 10 XI 2016 r.)



Il. 2. Pałac w Michałowce (nie istnieje) – elewacja południowa i wschodnia, fot. ok. 1914 r. (źródło: R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 9: województwo podolskie, wyd. Ossolineum, Wrocław 1996, s. 243.)

wymi, którym hołdowano w początkowej fazie neogotyku, zameczek miał rozczłonkowaną bryłę, każda z elewacji ukształtowana była indywidualnie przy użyciu takich elementów jak łuki ostre, krenelaże, machikułowo nadwieszane wieżyczki. Przypadkowość zestawienia obok siebie różnych wykrojów okien – zamkniętych łukiem ostrym, oślim grzbietem, łukiem odcinkowym czy prostym nadprożem – wzmacniała poczucie malowniczości, wywoływała pożądane uczucie dawności i potęgowała wrażenie, że obiekt budowany był przez dziesiątki lat (w rzeczywistości przez 12 lat), a każde pokolenie użytkowników pozostawiało po sobie jakąś dobudowaną część. Nieznany z nazwiska architekt pokusił się o rozwiązania nietuzinkowe – jak choćby w elewacji południowej, której zarys został przełamany przez wycofanie dwóch skrajnych osi i podparcie narożnika elewacji przez dwa filary w wielkim porządku (il. 2). Szczegółowe ujęcia fotograficzne prezentują bogaty detal, zwłaszcza w balustradach balkonu obiegającego elewacje południową i wschodnią, układający się w gęsty, niemal arabeskowy wzór, nawiązujący do gotyku weneckiego.

Oprócz niezaprzeczalnej wartości materialnej warto zwrócić uwagę na niematerialny aspekt dziedzictwa narodowego. Miejsce to było osławione przez nazwisko pierwszych właścicieli dóbr czyli ród Wołodyjowskich. Jak podaje Roman Aftanazy „(...) jedno lato, pisząc *Pana Wołodyjowskiego*, spędził w Michałowce Henryk Sienkiewicz, korzystając obficie z miejscowej biblioteki i archiwum, zajmowany przez niego pokój utrzymano do końca w takim stanie, w jakim go pisarz pozostawił, a więc z biurkiem, przy którym



Il. 3. Pałac w Grzymałowie (nie istnieje) – widok elewacji frontowej od strony dziedzińca, fot. ok. 1936r. (źródło: prywatne archiwum Piotra Pinińskiego)

pracował, fotelem, jego piórem i kałamarzem”³. Ów koniec świetności tego miejsca nadszedł wraz z I wojną światową. Około 1918 roku, po wcześniejszym splądrowaniu i zagrabieniu cennych przedmiotów pałac wysadzono w powietrze. O istnieniu neogotyckiego zamku nie zaświadcza żadna tablica. Nie pozostał nawet zarys fundamentów, natrafić można jedynie na pomnik poległych żołnierzy radzieckich w czasie II wojny światowej. O dawnym założeniu przypomina park (dziś mocno zarośnięty, niepielęgowany) z rozległym stawem, u brzegu którego widnieje, wybudowany z jasnego kamienia, łuk mostka. Park skomponowany z różnych gatunków drzew i krzewów jest jedynym dowodem świetności tego miejsca oraz pamiątką pasji ostatniego właściciela Stefana Leona Makowieckiego (1860–1949) miłośnika przyrody, botanika i planisty ogrodowego, członka założyciela polskiego Towarzystwa Dendrochronologicznego.

W podobnym czasie – tj. podczas I wojny światowej – zniszczeniu uległ także pałac w Paniowcach⁴ (ob. rejon kamieniecki, obwód chmielnicki). Inne założenia pałacowe przestały istnieć w wyniku II wojny światowej, jeszcze inne zdewastowane przetrwały pożogę wojenną, ale ich pogarszający się

³ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 9: województwo podolskie, wyd. Ossolineum, Wrocław 1996, s. 245.

⁴ Dzieje pałacu w Paniowcach zostały opisane w innym artykule – por. J. Kucharzewska, *Nieistniejące rezydencje na Podolu – w Czarnokozińcach, Paniowcach i Ostrowczanach*, [w:] *Українсько-Польські архітектурні візії: погляд крізь часи та епохи / Ukrainian-polish architectural visions: a look through the times and epochs*, Харків 2016, s. 92–101; por. też: R. Aftanazy, op.cit., s. 289–297; G. Rąkowski, *Podole. Przewodnik po Ukrainie Zachodniej*. Część II, wyd. Rewasz, Pruszków 2006, s. 242–243.



Il. 4. Grzymałów – kordegarda pałacowa, stan w 2016 r. (fot. J. Kucharzewska, 2016 r.)

stan w kolejnych latach, często był wystarczającym argumentem do ich rozbiórki. Takí los spotkał choćby pałac rodziny Pinińskich w Grzymałowie nad rzeką Gniłą (ob. obwód tarnopolski, rejon husiatyński), który w czasie okupacji został przez nacjonalistów i miejscową ludność ukraińską doszczętnie zdewastowany i rozgrabiony, ale jego bryła przetrwała do lat 50-ych XX wieku (il. 3). W 1952 roku decyzją ówczesnych władz komunistycznych został rozebrany, a pozyskany z rozbiórki materiał wykorzystano do budowy drogi w kierunku Trembowli. Z pałacu pozostała jedynie kordegarda znajdująca się przy bramie wjazdowej na teren pałacowy (il. 4). Reprezentuje ona drugą grupę obiektów tj. tych, których stan ocenić można jako katastrofalny i której przyszłość jest właściwie przesądzona.

W przypadku tej grupy (grupa 2 według powyższego zestawienia) należy zwrócić uwagę przede wszystkim na klasycystyczny pałac Krassowskich w Biliczynie (ob. rejon barski, obwód winnicki), zbudowany na początku XIX wieku⁵. Budynek założony był na planie prostokąta, posiadał zwartą bryłę – od strony podjazdu jednokondygnacyjną z centralnym portykiem kolumnowy (il. 5), a od strony ogrodowej – z racji znacznego spadku terenu – dwukondygnacyjną ze środkowym ryzalitem (il. 6). Klasycystyczny – na pierwszy rzut oka pałac – jest jednak urozmaicony o elementy, które pozwalają dostrzec artystyczną swobodę projektanta. W fasadzie skrajne ryzality przypominają

⁵ Pałac powstał z inicjatywy marszałka Józefa Mikołaja Krassowskiego – R. Aftanazy, op.cit., s. 31.



Il. 5. Pałac w Biliczynie (obecnie w stanie ruiny). Widok elewacji frontowej od strony dziedzińca, fot. ok. 1979 r. (źródło: R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 9: województwo podolskie, wyd. Ossolineum, Wrocław 1996, s. 33)



Il. 6. Pałac w Biliczynie (obecnie w stanie ruiny). Widok elewacji ogrodowej, fot. ok. 1979 r. (źródło: R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 9: województwo podolskie, wyd. Ossolineum, Wrocław 1996, s. 34)

dworskie alkierze. Kapitele kolumn są jedynie stylizowane na korynckie, bo w splocie wolut i akantów wpisane są maszkarony (il. 7). Równie zaskakująca jest elewacja ogrodowa, w której architektowi udało się połączyć motyw serliany, charakterystyczny dla obiektów nurtu palladiańskiego i ostrołuczne wykroje okien sali balowej zaświadczające o korzystaniu z neogotyckiego asortymentu form. Zaskoczeniem jest także balustrada balkonu, która w typowym pałacu klasycystycznym byłaby zapewne tralkowa, tu jest ona metalowa i ażurowa. Pałac jest zatem fascynującym odbiciem upodobań artystycznych początku XIX wieku, kiedy to wzory klasycystyczne zaczynały słabnąć wobec coraz bardziej popularnego neogotyku, powstałego na podwalinie epoki romantyzmu oraz odwołującego się do dawnej świetności i tradycji narodowej. W biliczyńskim pałacu próbowano pogodzić te dwa odmienne nurty stylowe w zaskakujący sposób. Tymczasem dziś obiekt jest w stanie ruiny, pozbawiony dachu oraz wszystkich stolarek okiennych i drzwiowych, gdzieś tam szczątkowo zachowały się rzeźbiarskie detale architektoniczne. A wiadomo, że w tym obiekcie było ich sporo – np. na frontonie znajdowały się tarcze herbowe z panopliami, a nad głównym wejściem przedstawienie bogini Fortuny z rogiem obfitości, jadącej na rydwanie, które interpretuje się jako symbol zmienności losu – z dzisiejszej perspektywy można to odebrać wręcz jako przedstawienie prorocze.

Kolejna grupa obiektów to te, które się zachowały, ale od lat nie są użytkowane (grupa 3 według powyższego zestawienia). Przy prawdopodobnym założeniu, że sytuacja własnościowa w najbliższym czasie nie ulegnie



Il. 7. Kapitel portyku kolumnowego pałacu w Biliczynie, stan w 2016 r.
(fot. J. Kucharzewska, 2016 r.)

zmianie, mogą podzielić los tych budowli omówionych wyżej. Jako przykład można przytoczyć Pałac w Kołędzianach (ob. rejon czortkowski, obwód tarnopolski)⁶. W 1840 roku ówczesny właściciel majątku Kornel Horodyski herbu Korczak wystawił pałac w miejscu zrujnowanego zamku obronnego. Nietypowy zarys pałacu wskazuje na etapowość budowy – zasadniczy korpus na planie prostokąta to późnoklasycystyczny pałac, który został połączony – poprzez jednokondygnacyjne galerie – ze stojącymi po bokach dawnymi basztami, które zostały przekształcone na dwukondygnacyjne pawilony (il. 8–9). Rozwiązania formalne pałacu ponownie obrazują dwubiegunowość stylową. Z jednej strony widać korzystanie ze sprawdzonych wzorców klasycznych, co znajduje swoje odbicie w zastosowaniu korynckich kolumn i pilastrów w wielkim porządku czy astragalowego fryzu (il. 10). Z drugiej strony wyróżniającymi się elementami pałacu są eklektyczne pawilony. Tu zrezygnowano z klasycznych ornamentów na rzecz swobodnej kompilacji przypadkowych detali. Dolną kondygnację wieńczy arkatura z łuków pełnych, na drugiej kondygnacji zastosowano bardziej finezyjne arkadowanie gotycyzujące. Orientalnego charakteru dodają zwieńczenia w formie wklęsłych dachów namiotowych. Bogato wyposażony pałac został zdewastowany podczas I wojny światowej, co znacząco przyczyniło się do decyzji właścicieli o zmianie funkcji obiektu na ochronkę dla dzieci. Na fotografii archiwalnej z 1936 roku widać, że w pałacu mieścił się Dom Ludowy Towarzystwa Szkoły Ludowej w Kołędzianach, w budynku odbywały się lekcje dla uczniów dwukla-

⁶ Ibidem, s. 157–159.



Il. 8. Pałac w Kołędzianach – widok fasady, stan ok. 1936 r.
(źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-N-3921-1)



Il. 9. Pałac w Kołędzianach – widok elewacji ogrodowej, stan ok. 1936 r.
(źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-N-3921-2)



Il. 10. Pałac w Kołędzianach – fragment portyku kolumnowego, stan w 2016 r.
(fot. J. Kucharzewska, 2016 r.)



Il. 11. Pałac w Koropcu – widok elewacji frontowej od strony dziedzińca, stan w 2017 r.
(fot. J. Kucharzewska, 2017 r.)

sowej szkoły podstawowej⁷. Kolejne zniszczenia przyniosła II wojna światowa. Po jej zakończeniu w dawnym pałacu urządzono szkołę średnią, a w 1977 roku szkołę zawodową. W 2010 roku posiadłość przeszła w ręce prywatne, ale nie podjęto żadnych działań zapobiegawczych, ani naprawczych przy budynku, jak również prac porządkujących na terenie przyległego do pałacu parku. Obiekt nie jest użytkowany, jest niedostępny dla zwiedzających, a pogarszający się stan widoczny jest na zewnątrz. Mury są zawilgocone, z licznymi ubytkami tynków, wtórne pokrycie dachowe jest nieszczelne. Po istniejącym niegdyś balkonie od strony ogrodowej pozostały jedynie żeliwne wsporniki, a okna typu porte-fenêtre zostały zmniejszone. Większość stolarok okiennych i drzwiowych jest jeszcze oryginalna i po wykonaniu szczegółowej inwentaryzacji może posłużyć za wzór do jej rekonstrukcji.

W omawianej kategorii obiektów zabytkowych (grupa 3), od wielu lat opustoszałych i nieużytkowanych znajdują się monumentalne rezydencje jak Koropiec czy Psary – imponujące nie tylko rozwiązaniem bryły, ale także wysokiej klasy detalem architektonicznym. Ostatnimi właścicielami Koropca (ob. rejon monasterzyski, obwód tarnopolski) była rodzina Badenich⁸. W 1893

⁷ Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-N-3921-3, <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/115312:1/> (data dostępu 10 XI 2017)

⁸ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 7: Województwo ruskie – Ziemia Halicka i Lwowska, wyd. Ossolineum, Wrocław 1995, s. 90–96; G. Rąkowski, op.cit., s. 311–312. Informacje na temat rezydencji w Koropcu oraz archiwalne fotografie

roku Stanisław hr. Badeni (1850–1912) zakupił od rodziny Mysłowskich h. Rawicz majątek wraz z klasycystycznym pałacem, który wkrótce później przebudował w stylu neorenesansowym (il. 11). Bryła pałacu rozczłonkowana została trzema ryzalitami w formie portyków kolumnowych. Środkową część wieńczył trójkątny tympanon z motywem groteski, skrajne ryzality posiadały ścianki zamknięte naczółkiem segmentowym z kartuszem ozdobionym liśćmi akantu i girlandą. Plastyczny, światłocieniowy detal wypełniał pola nad otworami okiennymi i drzwiowymi – występują tu festony, rogi obfitości, tarcze herbowe, panoplia itp., a w edikulach wazy. Elewację ogrodową wzbogacał środkowy wielokątny ryzalit otoczony kolumnadą. W czasach świetności skrywał on tzw. „salę królewską”, której nazwa wzięła się od portretów królów polskich (zawieszonych na ścianach), a będących kopiami prac Jana Matejki, zebranych w zbiorze „Poczet królów i książąt polskich”. W dolnej części sali znajdowała się płycinowa boazeria oraz kominek z czarnego marmuru, otwory drzwiowe zdobiły profilowane opaski oraz nadproża⁹. Wystrój ten przetrwał do początków I wojny światowej. Jak podaje Roman Aftanazy pałac „w latach 1914–1920 został gruntownie zdewastowany”, ale „w okresie międzywojennym (...) doprowadzony został niemal do stanu pierwotnego”¹⁰, co prawda nie odtworzono portretów królewskich, ale wysiłek renowacji ówczesnych właścicieli należy docenić wobec pokaźnej kubatury, która wymagała olbrzymich nakładów pracy i środków finansowych. Ponowne zniszczenia przyniosła II wojna światowa, a po jej zakończeniu pałac przeznaczono na dom dziecka i szkołę. Swoistym sposobem na deprecjację miejsca było wybudowanie nowej „socjalistycznej” szkoły w bezpośredniej bliskości pałacu, na dziedzińcu frontowym (il. 12). Wizja lokalna w czerwcu 2017 roku wykazała, że pałac od dłuższego czasu jest opustoszały, niedostępny i popada w stan ruiny, być może paradoksalnie ciągła obecność użytkowników w pobliskiej szkole, potencjalnie zabezpiecza obiekt przed całkowitą jego dewastacją.

Tego samego nie można powiedzieć o pałacu Reyów w Psarach (ob. Priozerne, rejon rohatyński)¹¹. Stojący na uboczu wsi, zasłonięty swobodnie po-

pochodzą z prywatnego archiwum p. Piotra Pinińskiego (potomka właścicieli dóbr w Grzymałowie i Suszczynie).

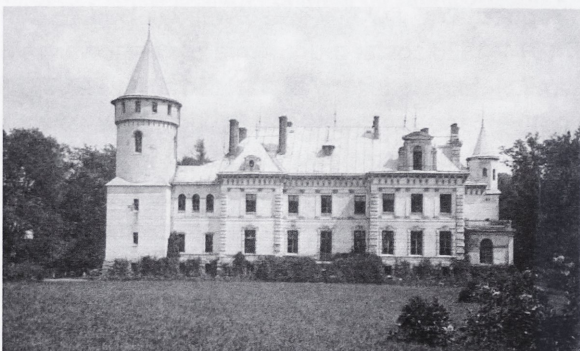
⁹ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 7, s. 94.

¹⁰ Ibidem, s. 96.

¹¹ Ibidem, s. 160–167; F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IX, Warszawa 1880–1902, s. 247; G. Rąkowski, op.cit., s. 402–403. Informacje na temat rezydencji w Psarach oraz archiwalne fotografie także z prywatnego archiwum p. Marcina Reja, przekazane przez mieszkańca wsi Priozerne.



Il. 12. Koropiec – dziedziniec przypałacowy. Po lewej fragment fasady pałacu, po prawej budynek szkoły, stan w 2017 r. (fot. J. Kucharzewska, 2017 r.)



Il. 13. Pałac w Psarach – elewacja ogrodowa. Stan pałacu w latach 1918–1939 (źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-U-5224-1)

rastającą zielenią, stał się w ostatnich latach celem wielokrotnych grabieży i aktów wandalizmu¹². Pałac powstał z inicjatywy Wilhelminy z Głogowskich Reyowej w 1882 roku według projektu Juliana Zachariewicza (il. 13). W zachowanym po II wojnie światowej pałacu urządzone biura sowchozu. Przez pewien czas funkcjonował tu szpital psychiatryczny, a w 1955 roku urządzone bursę szkoły weterynaryjnej z Rohatyna. Przez krótki czas (l. 60–70 XX w.) pałac udostępniono zwiedzającym. W latach 1996–2004 przejęli go duchowni patriarchy kijowskiego, adaptując część pomieszczeń na cerkiew prawo-

¹² W 2009 roku w pałacu znajdowała się jeszcze kompletna stolarka okienna i drzwiowa.



Il. 14. Pałac w Psarach – widok elewacji frontowej, stan w 2017 r.
(fot. J. Kucharzewska, 2017 r.)



Il. 15. Wnętrze pałacu w Psarach, stan w 2017 r. (fot. J. Kucharzewska, 2017 r.)

sławną. Obecnie obiekt jest w posiadaniu Marcina Reya – wnuka ostatniego właściciela Ludwika Reya – który dąży do ustanowienia tu siedziby Międzynarodowego Centrum Współpracy i Dialogu Polsko-Ukraińskiego. Rozmowy na ten temat toczą się jednak od 2007 roku, bez satysfakcjonującego rezultatu, który przyniósł by wymierne korzyści dla opustoszałego budynku (il. 14–15). Wizja lokalna dokonana w 2017 roku ukazała pałac w stanie całkowitej dewastacji – wybite szyby, powyrywane stolarki okienne i drzwiowe oraz boazerie, częściowo zdemontowane stropy, wymontowane tralki schodów, punktowe podpalenia.

Rozpatrując zagadnienia wymienionych wyżej obiektów – w Kolędzianach, Koropcu czy Psarach podstawowe obawy, jakie się pojawiają, to czy prace remontowe w ogóle zostaną podjęte, a jeśli tak, to czy będzie to jeszcze konserwacja czy już rekonstrukcja.

W wielu podobnych przypadkach budzą się także wątpliwości i pytania, jak dalece można się posunąć w pracach adaptacyjnych, aby obiekt ratować. Skrajnym przykładem „swoistej rewitalizacji” jest popałacowy teren w Chorostkowie (ob. rejon husiatyński, obwód tarnopolski)¹³. Niedgdyś rozległe założenie pałacowo-parkowe, dziś zespół obiektów niepołączonych ze sobą funkcjonalnie, o różnym stanie zachowania (ale żaden z nich nie przedstawia przykładu właściwych działań konserwatorskich). Pod koniec XVIII wieku dobra ziemskie w Chorostkowie nabył Józef Kolasanty Lewicki herbu Rogala (1767–1839), który wznosił tam pałac klasycystyczny wraz z wolnostojącą oficyną, oraz stajnię i ujeżdżalnię koni. W 4 ćwierci XIX wieku wnuczka fundatora Zofia Lewicka wraz z mężem Wilhelmem Stanisławem Siemieńskim przebudowali oficynę, nadając jej cechy francuskiego neobaroku i tam urządzili swą główną siedzibę, przenosząc się z klasycystycznego pałacu, który wówczas wymagał już remontu. W tym samym neobarokowym stylu przebudowano i rozbudowano stajnię, tworząc tam nie tylko pomieszczenia gospodarcze ale także pokoje gościnne. Majątek rozstała hodowla koni. Gościem Siemieńskich-Lewickich był Juliusz Kossak, który wykonywał tu swoje szkice i obrazy.

Zespół architektoniczny przetrwał wojny. Pałac klasycystyczny obecnie należy do prywatnego właściciela, który położył nowe pokrycie dachowe i wstawił współczesne stolarki okienne o cechach ahistorycznych (il. 16). Wnętrze jest silnie przekształcone, a obecnie niedostępne. Dalsze prace remontowe nie są prowadzone. W neobarokowym pałacu dziś znajduje się szkoła muzyczna oraz biblioteka i muzeum im. Michała Palii (il. 17). Obiekt jest w złym stanie zachowania. Ostatnio wymieniono dekoracyjną stolarkę okienną na całkowicie pozbawioną cech artystycznych stolarkę PCV, która nie odwołuje się ani do historycznych podziałów, ani do kolorystyki czy zdobnicstwa¹⁴. W budynku istnieją jeszcze jedne ramowo-płycinowe drzwi wejściowe (pozostałe wymieniona na PCV), które świadczą o stopniu dekoracyjności

¹³ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 7, s. 39–43; G. Rąkowski, op.cit., s. 193–195. Informacje na temat założenia pałacowego w Chorostkowie oraz archiwalne fotografie pochodzą także z prywatnego archiwum p. Piotra Pinińskiego (potomka właścicieli dóbr w Grzymałowie i Suszczyńie) oraz lokalnego muzeum im. Michała Palii.

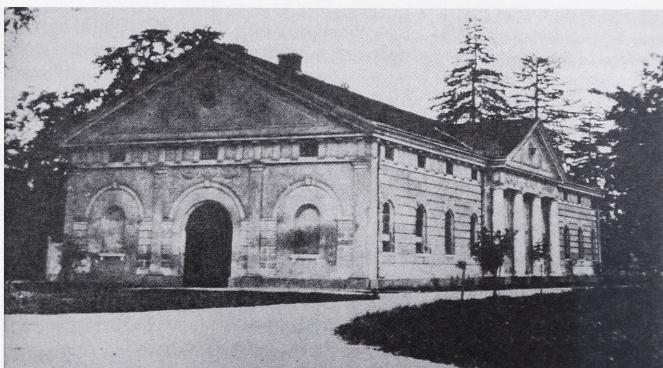
¹⁴ Stolarka PCV znacząco pogorszyła stan zachowania (zwłaszcza pod względem wentylacji), powodując zwiększenie stopnia zawiłogocenia wnętrza.



Il. 16. Klasycystyczny pałac w Chorostkowie – widok elewacji od strony dziedzińca, stan w 2017 r. (fot. J. Kucharzewska, 2017 r.)



Il. 17. Neobarokowy pałac w Chorostkowie (wcześniej oficyna) – widok elewacji od strony dziedzińca, stan w 2017 r. (fot. J. Kucharzewska, 2017 r.)



Il. 18. Chorostków – maneż, fot. przed 1914 r. (źródło: R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 7: Województwo ruskie. Ziemia Halicka i Lwowska, wyd. Ossolineum, Wrocław 1995, s. 43)



Il. 19. Chorostków – budynek dawnego maneżu (obecnie restauracja i klub), stan w 2017 r. (fot. J. Kucharzewska, 2017 r.)

stolarzek i o poziomie wykonawstwa, zapewne lokalnych warsztatów stolarskich. W drugim neobarkowym budynku (pierwotnie stajnia, kuchnie i pokoje gościnne) urządzono lokalną piekarnię z firmowym sklepem, a w pozostałej części budynku wygospodarowano mieszkania. Wokół okrągłego dziedzińca, po przeciwnej stronie pałacu klasycystycznego, stał także budynek ujeżdżalni (il. 18). Obecnie pełni on funkcję centrum kongresowego z kawiarnią, restauracją, klubem i hotelem, w którym trudno dostrzec cechy dawnego pałacowego maneżu (przykład grupy 5 powyższego zestawienia). Zatracone zostały

wszelkie cechy zabytkowego budynku, układ funkcjonalno-przestrzenny jak i pierwotne detale architektoniczne np. boniowanie, oprawa otworów okiennych czy fryz tryglifowy (il. 19). Zastąpiły je „pseudo-dekoracje”, mające pozornie tylko podkreślić klasycystyczny styl – np. jońskie półkolumny między oknami (nigdy tu nie występujące), na kapitelach których spoczywają kule oświetleniowe. Jest to smutny przykład zaprzepaszczenia szansy na wykonanie właściwej konserwacji i wyraz niezrozumienia wartości tkwiących w historycznym obiekcie. W końcu jest to także przykład sztucznej i estetycznie wątpliwej atrapy, nie mającej nic wspólnego z pierwotnym obiektem, ale nie przedstawiającej także cech architektury współczesnej.

Najbardziej liczna grupa (nr 4 według powyższego zestawienia) – to obiekty pałacowe, które funkcjonują od 1945 roku jako placówki państwowe – szpitale, szkoły, prewentoria, czy hospicja. Wykonując nawet uproszczone badania architektoniczne można odczytać – mimo znacznych przekształceń funkcjonalno-przestrzennych – pierwotny układ wnętrza. W obiektach tych przeprowadza się jedynie prowizoryczne, doraźne remonty, które mają na celu zapewnienie należytych warunków pracy i użytkowania, jednak nie ma to nic wspólnego z działaniami o charakterze konserwatorskim.

Na koniec jeden zaledwie obiekt, który może być przykładem przeprowadzonej rewitalizacji (grupa 6), choć od razu należy zaznaczyć, że nie jest to monumentalny obiekt pałacowy, a zaledwie pozostałości po XIX-wiecznym zamku. Majątek Otroków (ob. rejon nowouszycki, obwód płoskirowski) w XIX wieku należał do Ignacego Ścibor Marchockiego, który – na wyniosłym płaskowyżu, w miejscu dawnego dworu – wystawił zamek na planie kwadratu¹⁵. Miał on nawiązywać do średniowiecznych warowni, a wyobrażenie o nim dają zachowane ryciny, zwłaszcza Napoleona Ordy. Do dziś zachowały się fragmenty kamiennych murów oraz baszty (znacznie niższe niż pierwotnie). Obydwa elementy umocnień zostały utrzymane w wysokości, jaka się zachowała, zadaszono baszty, uzupełniono ubytki i zabezpieczono korony murów. W budynkach gospodarczych założono nowe pokrycie dachowe, wymieniono stolarki okienne i drzwiowe wzorując się zarówno w materiale jak i formie na wcześniej istniejących (il. 20). W budynkach tych prowadzona jest działalność o charakterze społeczno-kulturalnym, wykonywane i sprze-

¹⁵ F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VII, Warszawa 1886; R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 9, s. 259–260.



Il. 20. Otróków – zabudowania na terenie zamkowym, stan w 2016 r.
(fot. J. Kucharzewska, 2016 r.)

dawane są przedmioty ludowego rękodzieła, a przyległy, duży i (co rzadkie) zadbane tereny jest wykorzystywane dla miejscowych festynów.

Zaprezentowane, wybrane przykłady obrazują olbrzymią skalę potrzeb, jakich wymagają zachowane obiekty rezydencjonalne znajdujące się na terenie ukraińskiego Podola. Są one elementami wspólnej historii, a przez to materią dość trudną i wrażliwą. Rozpatrując tylko problematykę konserwatorską (pomijając sprawy społeczne, polityczne, czy finansowe) należy przyznać, że w większości przypadków nie ma odpowiedniej ochrony i opieki konserwatorskiej. Przy podejmowaniu decyzji o pracach remontowych nie prowadzi się tzw. działań wyprzedzających czyli badań architektonicznych, nie przygotowuje się rzetelnych programów konserwatorskich wraz z wartościowaniem oraz określeniem elementów do bezwzględного zachowania. Cały wachlarz problemów związanych z dawnymi obiektami polskimi znajdującymi się obecnie na terenie Ukrainy powoduje, że stosowne działania budowlano-konserwatorskie nie są podejmowane, przez co zasób substancji zabytkowej z każdym rokiem ulega uszczupleniu.

Tabela 1: Stan zachowania wybranych obiektów z terenów ziemi podolskiej – stan z lat 2015–17

Lp.	Miejscowość w układzie alfabetycznym	obiekt	1. nieistniejące	2. katastrofa budowlana	3 zniszczone, nie użytkowane	4. użytkowane zaniebane	5. użytkowane, przekształcone	6. użytkowane w dobrym stanie
1	BILICZYN	Pałac		x				
2		Budynek gospodarczy		x				
3	BOŁSZOWCE	Pałac Krzczunowiczów, bud. 1927–29 obecnie: dom opieki społecznej				x		
4	BUJWOŁOWCE	Dwór rodziny Raciborskich Obecnie: przedszkole					x	
5	CHOROSTKÓW	Pałac klasycystyczny			x			
6		Ujeżdżalnia-maneż Obecnie: „Graf Palace” -restauracja, sala konferencyjna, klub					x	
7		Stajnie kuchnie Obecnie: w części budynek mieszkalny, w części piekarnia ze sklepem				x		
8		Oficyna, przebudowana na pałac neobarokowy				x		
9	CZARNOKOZIŃCE	Zamek	x (ruiny)					
10		Dwór	x					
11	DUNAJOWCE	Pałac obecnie: przychodnia lekarska					x	
12	GORCZYCZNA	Pałac	x					
13	GRÓDEK	Dwór rodziny Dunin-Borkowskich Obecnie: szkoła					x	
14	GRZYMAŁÓW	Pałac	x					
15		Kordegarda		x				
16	HADYŃKOWCE	Pałac	x					
17	HOŁOZUBIŃCE	Dwór Obecnie: mieszkania pracowników szpitala gruźliczego				x		
18	HOWORY	Pałac Obecnie: szkoła				x		

19	JABŁONÓW	Pałac Obecnie: szkoła i internat				x		
20	JAZŁOWIEC	Pałac Poniatowskich Obecnie: w części klasztor Niepokalanek; w części szpital przeciwgruźliczy				x		
21	KOLĘDZIANY	Pałac klasycystyczny rodziny Horodyskich			x			
22	KOROPIEC	Pałac neorenesansowy			x			
23	KURYŁOWCE MUROWANE	Pałac Obecnie: szkoła i internat				x		
24	MAKÓW	Dwór Obecnie: budynek magazynowy					x	
25	MALEJOWCE	Pałac Obecnie: sanatorium dla dzieci i internat				x		
26	MICHAŁÓWKA	Pałac neogotycki	x					
27	MIELNICA PODOLSKA	Dwór rodziny Dunin Bor-kowskich			x			
28	MIKULIŃCE	Pałac rodziny Potockich Obecnie: sanatorium					x	
29	OSTROWCZANY	Stajnie dworskie Obecnie: pomieszczenia magazynowe				x		
30	OTROKÓW	Zamek Obecnie: obiekt dla celów turystycznych						x
31	PANIOWCE	Zamek	x (ruiny)					
32		Pałac	x					
33		Stajnie Obecnie: szkoła podstawowa				x		
34	PŁOTYCZ	Pałac Obecnie: hospicjum				x		
35	POTOK ŻŁOTY	Pałac	x (ruiny)					
36	PSARY	Pałac		x				
37	RAJ	Pałac Obecnie: ośrodek dla dzieci niepełnosprawnych				x		
38	ROHATYŃ	Dwór Obecnie: internat i stołówka				x		

39	SOROCK	Pałac	x					
40	SUSZCZYN	Dwór		x				
42		Zabudowania gospodar- cze		x				
43	SKAŁA PODOLSKA	Pałac Tarłów	x (ru- iny)					
44		Pałac Gołuchowskich	x					
45		Kordegarda			x			
46		Stajnia pałacowa			x			
47		Szpital						x
48	STRUSÓW	Pałac rodziny Lancko- rońskich			x			
49	ZALESZCZYKI	Pałac rodziny Brunickich			x			
50		Dwór Jana Kasproicz Obecnie: budynek mieszkalny wieloro- dzinny						x
51		Dwór rodziny Piłsud- skich						

Abstract

The present condition of Polish palaces in the region of Podole as exemplified by selected buildings

The article presents the condition of Polish residences located in what is now Ukraine, based on materials collected during three research trips to Podole (2015–17) as part of a project entitled *Residences in the eastern part of the former Polish-Lithuanian Commonwealth*, funded by the Lanckoroński Foundation. Representative examples were selected from extensive research material (50 buildings in 35 locations). The article presents brief accounts on how the palaces were established. The author conducts stylistic analyses of the buildings, in order to highlight their artistic value. Furthermore, the article indicates political reasons for the decline of the residences (the Great War, the Polish-Soviet War, the Second World War, and the period when the territories were incorporated into the Soviet Union). Taking into consideration the criterion of their present condition, the gathered research material was divided into six groups of buildings. Substantial numbers – amounting to 24 per cent – have not survived (e.g. the palaces of Michałówka and of

Grzymałów). The most numerous group proves to be monumental residential dwellings which require extensive renovation and conservation works (e.g. the palaces of Kołędziany, of Koropiec, and of Psary). Only one building (Otroków) was found to have been preserved in good condition, and to have respected historical value.